

Apple i Microsoft ostro krytykują NSA

3 stycznia 2014

Na konferencji „Chaos Communications Conference”, która odbyła się w Niemczech, amerykański dziennikarz Jacob Appelbaum oświadczył, że firma Apple współpracuje z Agencją Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych i wykorzystuje iPhone jako środek globalnego śledzenia wszystkich użytkowników.

Firma Apple całkowicie zdementowała oświadczenie Appelbauma. „Firma Apple nigdy nie współpracowała z NSA Stanów Zjednoczonych w celu udostępnienia nielegalnego dostępu do naszych produktów, w tym iPhone” – podkreślono w komunikacie firmy. Przedstawiciele Apple twierdzą, że nawet nie przypuszczali, że urządzenia firmy mogą stać się celem programów kontrolujących użytkowników.

Równocześnie dwa czołowe koncerny technologiczne – Apple i Microsoft – w ostrych słowach skrytykowały działania amerykańskiego rządu. Firmy stwierdziły, że administracja prezydenta Obamy stanowi zagrożenie i łamie Konstytucję.

Coraz więcej dowodów wskazuje na to, że firmy IT – w przeciwieństwie do koncernów telekomunikacyjnych – nie mają sobie nic do zarzucenia. Yahoo, Facebook, Google, Apple czy Microsoft nie tylko nie współpracowały, ale i nie miały pojęcia o działaniach NSA. Nic zatem dziwnego, że krytykują rząd, który naraził na szwank ich dobre imię i interesy.

W swoim najnowszym oświadczeniu Apple stwierdziło, że „będzie używało wszelkich środków, by bronić się przed hakerami i bronić klientów przed atakami, bez względu na to, kto ich dokonuje”. Oświadczenie zostało wydane w związku z ujawnieniem kolejnego projektu prowadzonego przez NSA, zatem przedstawiciele Apple’a porównują rząd do cyberprzestępców.

Jeszcze dalej posunął się Microsoft, który uznał, że „działania rządu stanowią potencjalnie „zaawansowane stałe zagrożenie” (APT), podobne do tego, jakie stwarzają zaawansowane cyberataki i ataki za pomocą szkodliwego kodu. Wszyscy chcemy żyć w świecie, który jest bezpieczny, ale chcemy żyć też w kraju, których jest chroniony przez Konstytucję.” Koncern z Redmond uznał więc działania NSA za niekonstytucyjne zagrożenie. Firma zapowiedziała też, że będzie na drodze sądowej walczyła z każdym rządowym nakazem ujawnienia danych użytkowników.

Rządy prezydenta Obamy na tyle uśpiły Amerykanów, że przestali protestować przeciwko wojnom w Iraku i Afganistanie, nie są też skorzy do zaprotestowania przeciwko największemu w historii USA projektowi szpiegowania własnych obywateli. Nie oznacza to jednak, że Biały Dom i NSA mogą spać spokojnie. Ich działania mocno rozzłościły jedno z najpotężniejszych przedsiębiorstw, które dysponują wystarczającymi środkami, by zatrudnić najbardziej znane kancelarie prawne i walczyć z zapędami polityków.

Autorstwo: Głos Rosji (akapity 1-2), Mariusz Błoński (3-7)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Kopalnia Wiedzy](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”